

Vox, Może ty

W serialu dni jawa i sen
Nie mają wspólnych dróg
Jakby nas wiodł przez Disneyland
Raz diabeł, a raz Bóg

Światło i mrok, za rokiem rok
Listopad albo maj
Góra lub dół, tak pół na pół
Nie uda się żyć bez fal

Może ty ocalisz mi świat
Może ty, raz jeszcze
Może ty, nadziejo bez dna
Pocałujesz mnie znów
I uwolnisz od słów
Żebym myśli miał wolne jak ptak

Marzenia jak chleb to ludzka rzecz
Dlatego bajka trwa
Wieczny jest śnieg, słońce i deszcz
I ballady półsłodkie jak ta

Przez noce i dni krążymy jak ćmy
Magnesem miłość jest
Przez uśmiech i łzy, z loterią na ty
Tańczymy jak we mgle

Może ty ocalisz mi świat
Może ty, raz jeszcze
Może ty, nadziejo bez dna
Pocałujesz mnie znów
I uwolnisz od słów
Żebym myśli miał wolne jak ptak

Każdy z nas takie chwile ma
Kiedy serce toczy rdza
Każdy z nas chciałby znaleźć znak
Że zakocha się znów
Że wydarzy się cud
Że wystarczy mu sił, kochać świat

W serialu dni jawa i sen
Nie mają wspólnych dróg
Jakby nas wiodł przez Disneyland
Raz diabeł, a raz Bóg

Światło i mrok, za rokiem rok
Listopad albo maj